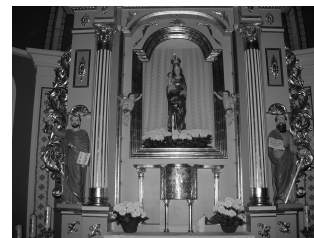


## W SZKOLE MODLITWY - RODZAJE MODLITWY - CZ.34

Tak, to jest możliwe, jeżeli tylko wiemy, co daje modlitwa uwielbienia i jeżeli czynimy to we właściwy sposób.

W Psalmie 103 czytamy: „*Błogosław, duszo moja, Pana, i całe moje wnętrze - święte imię Jego! Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapomnij o wszystkich Jego dobrodziejstwach!*” (Ps 103,1-2). Uwielbienie to nie tylko pewne słowa, które trzeba wypowiedzieć. Uwielbienie to modlitwa duszy, serca i rozumu. Nigdy nie powinniśmy zapomnieć o tym, co Bóg dla nas uczynił. Dlatego też powinniśmy wielbić Boga nie z tego powodu, że tak trzeba, bo Biblia do tego wzywa, bo wszyscy to robią, ale dlatego, że wierzymy w Boga, że Jego dzieła są dla nas ważne i konkretne. Umiejętność modlitwy dziękczynienia wskazuje, czy Bóg jest dla mnie Bogiem, a więc Kimś najważniejszym, Kimś stawianym zawsze na pierwszym miejscu. Człowiek wierzący ma właśnie taką hierarchię: najpierw Bóg, a potem inne sprawy, takie jak czynniki zewnętrzne, które czasem bywają trudne, czy stan ducha, który niekiedy bywa beznadziejny. Nie da się zaprzeczyć, że są pewne rzeczy niszczące radość życia niezależnie od nas. Jednak pomimo nich my możemy decydować, co chcemy robić. Możemy zadecydować, czy poddamy się przynębnieniu, czy też wzniesiemy się ponad nie. Modlitwy uwielbienia nie kształtują emocje, lecz rozum, który rozważa prawdy wiary, a nie stan uczuciowy człowieka.

Uwielbienie wypływa przede wszystkim z wiary w Boga. Wielbimy, bo wierzymy, że Bóg jest obecny w naszym życiu i troszczy się o nie, choć ludzie i diabeł tak często robią wszystko, by było inaczej niż tego pragnie Bóg i by tę naszą ufność pokładaną w Bogu zachwiać. Jednak jeżeli byśmy naprawdę wierzyli w Boga a oczami wiary dostrzegali Jego wielkość i wspaniałość Jego dzieł, to modlitwa dziękczynienia byłaby naszą główną modlitwą. Nic nie byłoby w stanie nas od niej odciągnąć. Niech potwierdzeniem tych słów będzie dla nas przykład dwóch osób prawdziwie wierzących, które potrafiły wielbić Boga w każdym czasie. Pierwszą z nich jest prorok Habakuk. Swą księgę zakończył on następującymi słowami: „*Drzewo figowe wprawdzie nie rozwija pąków, nie dają plonu winnice, zawiódł owoc oliwek, a pola nie dają żywności, choć trzody owiec znikają z owczarni i nie ma wołów w zagrodach. Ja mimo to w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu. Pan Bóg - moja siła, uczyni nogi moje podobne jelenim, wprowadzi mnie na wyżyny*” (Ha 3,17-19). Na płaszczyźnie doczesnej, materialnej nic się nie układa. Wszystko stracone. Żadnych perspektyw.



## GAZETKA PARAFII P.W. MATKI BOŻEJ POCIESZENIA

W BIELSKU – BIAŁEJ STRACONCE

### XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA - 16. 09. 2018 R.

<b>I czytanie:</b>	<b>Iz 50,5-9a</b>
<b>Psalm:</b>	<b>Ps 116A</b>
<b>II czytanie:</b>	<b>Jk 2,14-18</b>
<b>Ewangelia:</b>	<b>Mk 8,27-35</b>

*Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku». Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je».*

### CZYTANIA MSZALNE OD 17.09 DO 23.09:

**Poniedziałek:** 1 Kor 11,17-26.33; Ps 40; Łk 7,1-10

**Wtorek:** Mdr 4,7-15; Ps 148; Łk 2,41-52

**Środa:** 1 Kor 12,31-13,13; Ps 33; Łk 7,31-35

**Czwartek:** 1 Kor 15,1-11; Ps 118; Łk 7,36-50

**Piątek:** Ef 4,1-7.11-13; Ps 19; Mt 9,9-13

**Sobota:** 1 Kor 15,35-37.42-49; Ps 56; Łk 8,4-15

**Niedziela:** Mdr 2,12.17-20; Ps 54; Jk 3,16-4,3; Mk 9,30-37



„U współczesnych ludzi z wielką siłą dochodzą do głosu religijne i duchowe pragnienia, ale są oni gotowi słuchać i naśladować tylko tych, którzy dają konsekwentne świadectwo swej przynależności do Chrystusa” (Benedykt XVI)

